



## KOMENTARZ

### „Afera podsłuchowa” w niemieckich siłach zbrojnych

Łukasz Jasiński

Ujawnienie nagrań z rozmowy wysokiej rangi oficerów Luftwaffe stanowi element rosyjskiej kampanii propagandowej obliczonej na osłabienie poparcia niemieckiej opinii publicznej dla wspierania Ukrainy, a także na wzniesienie konfliktów między sojusznikami z NATO. Skandal wywołany publikacją nagrań podważa zarówno pozycję polityczną kanclerza Olafa Scholza, jak i ministra obrony Borisa Pistoriusa, szkodzi wizerunkowi Bundeswehry i wzmacnia prorosyjskie środowiska polityczne w Niemczech.

#### Jaka była treść i kontekst opublikowanych rozmów?

1 marca redaktor naczelna rosyjskiej propagandowej telewizji RT Margarita Simonjan opublikowała nagranie rozmowy wysokiego szczebla oficerów niemieckich sił zbrojnych, która odbyła się 19 lutego br. Jednym z jej uczestników był Generalny Inspektor Luftwaffe, generał Ingo Gerhartz. W trakcie rozmowy oficerowie analizowali m.in., w jaki sposób pociski manewrujące Taurus, po ich ewentualnym przekazaniu Ukrainie, mogłyby być wykorzystane do przeprowadzenia skutecznego ataku na most nad Cieśniną Kerczeńską. Dyskutowano nad liczbą pocisków, która musiałaby być użyta, typem samolotów, z których należałoby dokonać ataku, oraz nad szansami powodzenia takiej operacji. W czasie rozmowy pojawiły się sugestie, w jaki sposób Luftwaffe mogłaby wspierać Ukraińców w obsłudze Taurusów z terytorium Niemiec. Publikacja nagrań zbiegła się z konferencją kanclerza Olafa Scholza, podczas której po raz kolejny wypowiedział się przeciwko dostawie pocisków na Ukrainę. Wspomniał też o obecności na Ukrainie brytyjskich żołnierzy, którzy mają pomagać w obsłudze pocisków Storm Shadow. O obecności Brytyjczyków wspomnieli również uczestnicy podsłuchanej rozmowy.

#### Dlaczego kanclerz Scholz blokuje dostawę pocisków Taurus?

Ukraina już w maju ubiegłego roku wystąpiła do Niemiec z prośbą o dostarczenie jej pocisków Taurus, które mogą razić cele w odległości do 500 kilometrów. Kanclerz Scholz [kilkukrotnie odmawiał ich przekazania](#), argumentując, że nie może dopuścić, aby pociski te były wykorzystane do ataków na cele na terytorium Rosji, ponieważ obawiałby się „eskalacji” i wciągnięcia Niemiec do wojny. Używał także wątpliwego w świetle ujawnionych nagrań argumentu, iż obsługa pocisków Taurus wymagałaby obecności niemieckich żołnierzy na Ukrainie. Postawa kanclerza wynika także z obecnego w części elektoratu SPD i polityków tej partii respektu przed potencjałem Rosji i jej ewentualnymi działaniami odwetowymi. Scholz w obliczu zaplanowanych na 9 czerwca wyborów do Parlamentu Europejskiego usiłuje dostosować się do nastrojów społecznych, unikając decyzji kontrowersyjnych dla sympatyków socjaldemokracji. Niemcy zapewne liczą też, że dzięki ostrożności w kwestii dostaw broni będą mogły w dłuższej perspektywie wziąć udział w ewentualnych negocjacjach między Ukrainą i Rosją.

# KOMENTARZ PISM

## Jak na ujawnienie rozmowy zareagowała koalicja rządząca?

W reakcji na skandal kanclerz Scholz, dążąc do uspokojenia emocji wokół tej kwestii, zapowiedział dokładne wyjaśnienie okoliczności powstania nagrania. Minister Pistorius określił działania Rosji mianem „operacji hybrydowej”, mającej na celu zaszkodzenie niemieckiej pomocy dla Ukrainy. Kontrwywiad wojskowy wszczął postępowanie przygotowawcze, które wskazało, że przyczyną wycieku rozmowy było zlekceważenie zasad bezpieczeństwa przez jednego z uczestników i połączenie się za pomocą niezabezpieczonego łącza internetowego. Chcąc ograniczyć straty wizerunkowe Bundeswehry, minister obrony wykonał szereg rozmów ze swoimi odpowiednikami z państw NATO, przekonując, że wyciek rozmowy ma charakter incydentalny. Jednocześnie, chcąc wzmocnić swój wizerunek w kadrze oficerskiej, Pistorius wykluczył na tym etapie dymisje uczestników rozmowy. Chcąc bronić ministra, politycy koalicji SPD–Zieloni–FDP podkreślają konieczność ogólnej poprawy stanu i bezpieczeństwa zaniedbywanej w poprzednich latach infrastruktury cyfrowej i podkreślają rosnące [zagrożenie cyberatakami strony Rosji](#).

## Jakie są reakcje opozycji i opinii publicznej?

Pistoriusa spotkała krytyka ze strony opozycyjnej CDU/CSU, która zarzuca mu brak nadzoru i nieskuteczne wdrażanie [reform niemieckich sił zbrojnych](#). Szef grupy CSU w Bundestagu Alexander Dobrindt nie wykluczył złożenia wniosku o powołanie komisji śledczej w sprawie podsłuchów. Ze względu na brak większości w parlamencie jej powołanie jest jednak mało prawdopodobne. Należy się spodziewać dalszej krytyki ministra obrony i kanclerza.

Na aferze podsłuchowej korzystają [prorosyjskie partie – Alternatywa dla Niemiec](#) (AfD), Lewica (Die Linke) oraz [niedawno utworzony Sojusz Sahry Wagenknecht](#) (BSW), które konsekwentnie opowiadają się przeciwko dostarczaniu Ukrainie jakiegokolwiek pomocy wojskowej, uznając ją za narażanie Niemiec na ryzyko wojny z Rosją. Wpływowy polityk AfD Björn Höcke uznał nagrania za dowód na

niemieckie przygotowania do ataku na Rosję, wpisując się tym samym w narrację Kremla.

Ujawnienie nagrań zwiększyło liczbę przeciwników idei dostawy pocisków – w badaniach niemieckiej opinii publicznej z sierpnia 2023 r. taką opinię miało 52%, zaś według najnowszego sondażu YouGov, przeprowadzonego w dniach 1–5 marca, odsetek przeciwników dostaw Taurusów wzrósł do 58%. Jednocześnie jednak 75% ankietowanych uznaje Rosję za główne zagrożenie dla pokoju w Europie.

## Jakich konsekwencji można się spodziewać dla koalicji rządzącej i Niemiec?

Afera podsłuchowa szkodzi zarówno pozycji kanclerza Scholza, jak i ministra obrony Borisa Pistoriusa, co zapewne przełoży się na spadek ich notowań. Z jednej strony nagrania obaliły argument kanclerza dotyczący konieczności wysłania żołnierzy na Ukrainę do obsługi Taurusów. Z drugiej zaś powodują pytania o autorytet szefa rządu wśród kadry dowódczej sił zbrojnych. Podsłuchanie rozmów oficerów najwyższego szczebla i ich treść w złym świetle stawia też ministra obrony, dotychczas najpopularniejszego polityka w Niemczech, i podległe mu służby, a także podważa wiarygodność Bundeswehry wśród sojuszników. Ujawnienie podsłuchanej rozmowy dodatkowo zmniejsza i tak niewielkie szanse na dostawy pocisków Taurus. Można się spodziewać wzmożonej debaty na temat deficytów Bundeswehry i – szerzej – administracji publicznej w dziedzinie cyberbezpieczeństwa.

W wymiarze międzynarodowym ucierpiała wiarygodność i prestiż Niemiec jako sojusznika w ramach NATO, awzmianki o brytyjskich żołnierzach na Ukrainie zaszkodziły zwłaszcza relacjom brytyjsko-niemieckim. „Afera podsłuchowa” wskazuje też na konieczność bliższej i pilnej współpracy Niemiec z państwami sojuszniczymi, w tym z Polską, w zwalczaniu rosyjskich kampanii dezinformacyjnych, co zostało zadeklarowane w czasie spotkania ministrów spraw zagranicznych Trójkąta Weimarskiego 12 lutego br.